

SŁOWO

Wilno, Niedziela 24-go lutego 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4000000 zagranicą 2000000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ra 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wieraz milimetro wy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 200000 mk., za tekstem 100000 marek Najmniejsze ogłoszenie 1000000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY

Założony w 1873 r.

ul. Ad. Mickiewicza 8.

Przyjmuje wpłaty na akcje BANKU POLSKIEGO

przyjmuje wkłady, otwiera rachunki bieżące oraz udziela kredytów w efektywnych walutach zagranicznych i RUBLACH ŻŁOTYCH

tudzież załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości

Kasy banku czynne od godz. 9-iej rano do 2-iej po poł.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Wileński

ul. Adama Mickiewicza 1

telef. 285, 286, 287

Przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego.

przyjmuje na rachunki bieżące i pożyczka ruble rosyjskie w złocie i waluty obce, oraz załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości.

NA RATY

p.p. Urzędnikom instytucyj rządowych i prywatnych
z wypłatą w ciągu 3 miesięcy

Manufakturę:

na ubrania męskie i damskie, płótna na
bieliznę, obrusy i t. d.

Meble:

Łóżka, krzesła, szafy, kredensy i t. d.

poleca

Dom Handlowy F. MIESZKOWSKI Sp. z Ogr. Odp.

ODDZIAŁ w WILNIE

Mickiewicza 23

telef. 299.

Administracja przypomina że czas odnowić prenumeratę na miesiąc MARZEC.

BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH

ODDZIAŁ W WILNIE

PRZYJMUJE WKŁADY W OBCEJ WALCIE
jak również wpłaty na akcje Banku Polskiego

Y W S. P.

Tadeusz Januszowski

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dn. 23 lutego w wieku lat 44.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy cmentarza Rossa dn. 25 lutego 1924 r. o godz. 11-ej rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu.

O czym zawiadamia krewnych i przyjaciół pogrążona w smutku

Rodzina

loq oq i S. P.

z Piłsudzkich

Ludwika Majewska

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła 22 lutego 1924 r.

Ekspozycja z domu żałoby (Portowa 6) do kościoła św. Jakóba odbędzie się 24 lutego 1924 r. o godz. 6^{1/2}, wiecz. nabożeństwo zaś żałobne 25 lutego o godz. 9^{1/2}, rano w tymże kościele, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O powyższym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Mąż i córki

Dom Bankowy

T. BUNIMOWICZ

BANK DEWIZOWY

przyjmuje depozyty i wpłaty na

akcje Banku Polskiego,

przyjmuje na oprocentowanie

Dolary i Ruble złote

(wpłaty w tychże walutach)

wykonuje polecenia kupna—sprzedaży

Walorów na Giełdzie Warszawskiej.

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

DOROCZNY odbędzie się w salach „POLLO“
BAL BANKOWCÓW ul. Dąbrowskiego Nr. 8.
28-go lutego r. b. Przygrywają 2 orkiestry

Wejście z zaproszeniami. — — — — — Stroje wieczorowe.

Tow. Akc. Ubezpieczeń

„POLONIA & VITA“

w Warszawie

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 29

przyjmuje

Ubezpieczenia:

od ognia, od kradzieży z włamaniem i rabunku, szyby od stłaczenia, transporty towarów, bagaże, przesyłki pocztowe, walory e.t.c.

W efektywnych dolarach

Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej na mocy posiadanego zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dn. 31 grudnia 1923 r.

Tow. „POLONIA“ ułatwia ubezpieczonemu ochronienie się od spadku walut i w tym celu daje możliwość swym klientom pokrywania się.

W złotych frankach

przyjmują opłatę markami według kursu waloryzacyjnego urzędowo ogłoszonego.

Tow. „VITA“ przyjmuje ubezpieczenia: na życie, od nieszczęśliwych wypadków, pojedyncze, grupowe i zbiorowe oraz od katastrof w czasie podróży.

W złotych polskich w relacji złotego franka,

gwarantując ubezpieczonemu wypłatę kapitału (określona ustawą M. S. z dn. 26/IX. 1922 r.) t. j. równą złotemu frankowi austriackiemu lub 0,193 złotego dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Wszelkich informacji udziela biuro Oddziału T-wa w godz. od 8^{1/2} — 8 p. p. Na żądanie wysyłamy prospekty oraz delegujemy uzdolnionych Agentów lub Inspektorów.

Oddział w Wilnie — ul. Mickiewicza Nr. 29, telef. 321.

Dyrektor: W. MICHAŁSKI.

Specjalny dział ubezpieczeń robotników od nieszczęśliwych wypadków na zasadzie prawa z dn. 2/13 czerwca 1908 r. zatwierdzonego przez Sejm Ustawodawczy Księstwa polskiej.

Sprawa Kłajpedy.

W najbliższych dniach na terenie Ligi Narodów rozstrzygnięta zostanie Sprawa Kłajpedy. Specjalnie wyłoniona w celu zaznajomienia się z sytuacją na miejscu komisja powróciła już do Genewy i w chwili obecnej opracowuje wnioski, które przedłoży Radzie Ligi. Od wniosków tych w znacznym stopniu zależy będzie rozstrzygnięcie sprawy, tak doniosłej dla mocarstwowego stanowiska Polski, a stanowiącej niemal kwestję życia i śmierci, dla pozbawionych obecnie naturalnych dróg komunikacyjnych, a przeto znajdujących się w depresji gospodarczej naszych Ziemi Wschodnich.

Zdawałoby się, iż kwestja tak pierwszorzędna znaczenia powinna poruszyć całe społeczeństwo polskie, powinna obudzić jaknajenergiczniejszy wysiłek psychiczny i wolę jaknajpomyślniejszego jej załatwienia, wolę w której rząd nasz, który, jak to wynika z ostatniego exposé min. Zamoyskiego, zdaje sobie dokładnie sprawę z doniosłości zagadnienia, powinien czerpać siłę i energię do jaknajwiększych w celu osiągnięcia zwycięstwa wysiłków.

Niestety pogrążeni w marazmie codziennych drobnych trosk i kłopotów, lub co najwyżej pochłonięci myślą o naprawie skarbu, która to jednak sprawa nie może być celem samym w sobie, jeno krokiem do wzmoczenia ekspansji naszej nasewną, krąjącymi z samknięciem oczami w tańca chocholim, nie zdając sobie sprawy z doniosłych wypadków, które lada chwile mogą się wokół nas rozegrać, budząc nas niestety za późno z bierności i odrętwienia.

To też w nadziei, iż może w ostatniej chwili uda się przełamać bierność społeczeństwa, krótkie rysy historyczny rozwoju sprawy Kłajpedy posilkują się doskonałą pracą prof. Błociszewskiego „L'affaire de Memel“ drukowaną w jednym z zeszyców roczników „Revue Generale du Droit International Public“ poważnego pisma poświęconego prawu międzynarodowemu, wychodzącego w Paryżu. Już w przedwstępnych warunkach pokojowych, podyktowanych przez mocarstwa zwycięskie Niemcom, znajdujemy żądanie odstąpienia terytorjum Kłajpedy. Terytorjum to, położone wzdłuż prawego brzegu Niemna, o długości mniej więcej 150 km., a szerokości 20 na przestrzeni 2450 km. liczy przeszło 164.000 mieszkańców i posiada na swym terytorjum port Kłajpedę, który głównie nadaje wartość całemu terytorjum.

Przeciwko temu żądaniu protestowała kategorycznie delegacja niemiecka pod przewodnictwem hr. Brokdorff-Rantzaua, która w obszernym memorjale złożonym w dniu 29 maja 1919 r. konferencji pokojowej, uzasadniała prawa Niemców do tego terytorjum, oraz dowodziła, że odjęcie go od państwa niemieckiego jest sprzeczne z zasadą narodowościową i przeto grozi przyszłemu pokojowi.

„Art. 99, głosił memorjal niemiecki, żąda odłączenia od Niemiec części Prus Wschodnich, w skład której wchodzi pow. Kłajpeda, Heydekrug eakowice, oraz pow. Tylża i Ragnet eakowice. Mieszkańcy tych powiatów, nie wyłączaają nawet tych, których mową ojczystą jest język litewski, nie pragnęli nigdy być odłączonymi od Niemiec. Przeważnie byli oni zawsze wiernymi synami swej

ojczyzny niemieckiej. Co się tyczy stosunków językowych na powyższem terytorjum, to tylko pow. Heydekrug, jak to wynika ze spisu ludności, dokonanego w r. 1910 posiada większość mieszkańców, używających języka litewskiego, a mianowicie 53 proc. Natomiast w innych powiatach mieszkańcy używający języka litewskiego stanowią mniejszość, a więc w powiecie Kłajpeda 44 proc., pow. Tylża 25 proc. i w pow. Ragnetaledwie 12 proc. Większość mieszkańców całego terytorjum używa języka niemieckiego 68.000 osób na 24.000 osób mówiących po litewsku. Sama Kłajpeda jest miastem wyłącznie niemieckim, założoną przez Niemców w r. 1252, w biegu swej historii nie należała nigdy ani do Litwy ani do Polski.

Jednak argumentacja powyższa, oparta przeważnie na tendencyjnych danych statystycznych, została odrzucona. Odpowiedź udzielona Niemcom 16 czerwca brzmiała kategorycznie w sposób następujący:

„Mocarstwa połączone i stowarzyszone odrzucają twierdzenie, iż odstąpienie terytorjum Kłajpedy jest niezgodne z zasadą narodowości. Terytorjum powyższe zawsze było litewskim, większość ludności jest litewska narówno co do pochodzenia jak i języka. Sam fakt, że miasto Kłajpeda jest zamieszkałe przez ludność przeważnie niemiecką, nie może być powodem pozostawienia całego terytorjum pod władzą zwierzchnią niemiecką, tembardziej iż Kłajpeda jest jedynym naturalnym wyjściem do morza dla Litwy. Zostało przeto postanowionem iż Kłajpeda wraz z sąsiednim terytorjum, zostanie odstąpiona mocarstwem sprzymierzonym, ponieważ organizacja państwowa litewska, nie została jeszcze definitywnie określona. Wobec powyższego Niemcy musiały ustąpić — i przyjąć w brzmieniu następującem art. 99 Traktatu Wersalskiego.

„Niemcy arzekają się na korzyść Państw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych wszelkich praw i tytułów do terytorjów położonych pomiędzy merzem bałtyckim, granicą półn. wschodnią Prus Wschodnich, opisaną w art. 28 eseś II niniejszego traktatu, a dawną granicą pomiędzy Rosją a Niemcami“.

Niemcy zobowiązują się uznać wszelkie decyzje, powzięte odnośnie do tych terytorjów przez główne Państwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, a zwłaszcza dotyczące przynależności państwowej ich mieszkańców“.

W. S.

(d. e. n.)

Walne Zgromadzenie członków klubu Handlowo-Przemysłowego (powtórne) odbędzie się DZIS 24.II, o godzinie 8 wieczorem.

Szopka Akademicka

tak zwane

Betlejkki Wileńskie

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA
w dniach 24, 26, 27 i 28 lutego r. b.

w lokalu Ogniska Akademickiego
(Wielka 24)

pocz. o godz. 8 m. 15.

Sprawy gospodarcze.

Memoriał

W sprawie większych płatników powiatu Wileńsko-Trockiego w sprawie podatku majątkowego i daniny leśnej.

I.

Pomimo strasznego zniszczenia naszego kraju przez okupację i wojnę, pomimo pokrzywdzenia rolników przez wyznaczenie podatku majątkowego przede wszystkim na obszary gruntowe, będące pod uprawą rolną, większej i średniej własności ziemskiej, pomimo pozabawienia nas kredytu hipotecznego przez niedaną reformę rolną — mamy niezłomną i dobrą wolę podatek ten opłacić, w nadziei, że tem przyczynimy się do unormowania waluty naszej.

Oddać musimy pewien % majątku naszego dla dobra Państwa — ale w taki sposób, aby zmniejszyć w wielu wypadkach teren warsztatu pracy — nie zniszczyć całego warsztatu łącznie z kapitałem obrotowym. Zupełnie niesłuszne i niezasłużone, ubliżające nam były i są przedwczesne przewidywania czynników rządowych, że większa własność nie zapłaci podatku majątkowego, lecz my rozumiemy, że czynnik rządowy, nie wiedząc, jak rolnictwo stale jest krzywdzone kosztem popierania przemysłu i banków, nie spodziewali się, że nam rolnikom hartu ducha i patriotyzmu i w tym wypadku wystarczy.

Będzie wśród nas wielu, dla których może okazać się zbyt ciężkim i niewykonalnym opłacenie wszystkich danin w oznaczonym terminie, to bądź wskutek złych warunków ich majątku, zniszczenia gospodarstwa, które dotąd zostało nieodnowionem, wobec obawy powtórnego zniszczenia przez wypadki wewnętrzne, a obawa ta jest słuszną przy jawnej wlecewej bezkarnej agitacji wyrotowej, i wobec obawy wywłaszczenia majątku, zapewnianego stale nawet przez czynniki rządowe — lecz mamy nadzieję, że wśród nas nie będzie płatników opornych. Na dowód jak rolnicy stosują się do wyznaczonego podatku służby może wezwania nasze, zamieszczone w organie naszym „Gazecie Rolniczej” Nr. 3 na str. 71/72, by przedstawiciele powojennych organizacji rolniczych przyjęli udział w rozpatrywaniu zeznań i dopilnowali, by takowe były ułożone prawidłowo. Nieprawidłowości mogą okazać się nie tyle wskutek złej woli — ile wskutek fatalnego wprost ułożenia klasyfikacji gruntów w par. 2 R. z p. II. M. n. Sk. z dnia 15 listopada 1923 roku, w szczególności gruntów kl. IV, V i tak, niedające wprost możliwości prawidłowo rozklasyfikować tak różnorodne grunta Wileńszczyzny, i dziwić się należy dlaczego nie przyjęta jest za podstawę klasyfikacja instytucji Kredytowych Ziemi. Obliczenie wartości budynków i inwentarza żywego jako po 10 proc. od wartości gruntów wszystkich, a więc i o delegujących mu podstaw realnych, gdyż ilość sprzętów i budynków rolnych nie ma żadnego związku z przestrzenią i gospodarką leśną.

Ściśle związana z daniną majątkową — danina leśna (gdzie w wielu wypadkach podatek majątkowy może być jedynie zapłacony przez sprzedaż lasu) jest w większości wypadków niewykonalną —

nie mamy lasów zawierających proporcjonalnie jednakowe drzewostany, a zatem nie może być mowy o przeciętnej cenie drzewa użytkowego, stosowanej do wszystkich lasów. Otrzymują się w obliczeniu wyniki absurdalne, że do daniny leśnej gotówkowej, która musi być ustawowo ekwiwalentem drewna w naturze — musi płatnik podwójnie lub potrójnie dopłacić z kieszeni i oprócz tego jako eksploatujący osobiście las (a więc przychodzący z pomocą rządowi) obowiązany jest zapłacić podatek dochodowy, wówczas kiedy oddający w naturze drzewo jest, samo przez się, od tego podatku wolny. Informacje prasowe nie potwierdzone jednocześnie w tejże prasie przez władze (gdzie Dziennik Urzędowy nie dla wszystkich dostępny) stwarzają chaos w umyśle płatnika i działają nań depresyjnie. Powyższe jest tylko krótką ilustracją niektórych przykładów hamujących wykonanie daniny. Środki zaradcze winny być niezwłocznie przez władze podjęte w formie wydania odpowiednich zarządzeń jak następuje:

W sprawie podatku majątkowego.

I. Wobec tego, że zapłacenie podatku majątkowego będzie dla płatników możliwe jedynie za pomocą sprzedaży części posiadanej ziemi, sprzedaż ta powinna być płatnikom umożliwiona.

Obecne ograniczenia w sprzedaży ziemi, wynikające z Ustawy o reformie rolnej, nieomal uniemożliwiają szybkie zrealizowanie gotówki z tego źródła, jako też wpływają na to, że sumy, które można z tego źródła osiągnąć, nie sięgają nawet w przybliżeniu wartości realnej sprzedawanego gruntu. Przepisy te stworzyły sytuację, przy której teoretyczny właściciel ziemi nie jest w pełni jej właścicielem i przy sprzedaży osiąga tylko taką cenę, ile jest wartość jego częściowe już tylko prawo własności. Sytuacja taka nieomal uniemożliwia osiągnięcie gotówki na podatek z tego źródła.

Zaznaczamy, że Okólnik Pana Min. Ref. Roln. z dnia 1/II 24 r. sprawy nie rozwiązuje, wprowadzając olbrzymie trudności biurokratyczne i dając termin na nasze warunki za krótki dla dokonania sprzedaży. Zwracamy uwagę choćby na I punkt Okólnika, który żąda poświadczeń gminy na deklaracji, że strona nie posiada między innymi inwentarza, sprzedaż którego mogłaby daninę pokryć, i na nieaktualność takiego żądania dla naszego kraju.

Prosimy więc o uniesienie na czas opłacenia podatku możliwie wszystkich ograniczeń obrotu ziemią, zaś w każdym razie specjalnych ciężarów stosowanych na terenie 3 powiatów byłej Litwy Środkowej, a mianowicie:

1) Zniesienia rozporządzenia Nacz. D. wa Wojsk Lit. Środk. Nr. 214 z dn. 6/IV-21 r., mocą którego pobierane są przy aktach kupna sumy dochodzące do 35 proc. ceny na fundusz wojskowy ziemski.

2) Zniesienia zwyczajów stosowanego przez O. U. z. w Wilnie wymagania oddania do Urs. Ziemińskiego 20% parcelowanego obszaru, bez zgody na co zezwolenia na parcelację nie bywają udzielane.

Bez zniesienia dwóch wymienionych ograniczeń sprzedający, jeżeli wziąć pod uwagę pozostałe koszty parcelacji (po-

miary, opłata procentów instytucji państwowej, stempel, podatek alienacyjny, państwowy i sejmikowy) sprzedający może realnie osiągnąć na potrzeby podatku zaledwie tylko około 30 proc. wartości obecnej ziemi, która to wartość, jak ogólnie wiadomo, dosięga przy obecnych złych koniunkturach zaledwie 50 proc. przedwojennej ceny.

Ponieważ organa administracji państwowej (Inspektorat Rolny) zarządzające majątkami, właścicielami których jeszcze do kraju nie wrócili, nie składają zeznań do podatku majątkowego o rzeczonych majątkach, przeto owe majątki mogą pozostać nieopodatkowane i wolne od daniny lasowej, co automatycznie powiększy ciężar podatków przypadających na właścicieli obecnych.

Uważamy przeto, iż należy pobrać podatek majątkowy i daninę lasową od tych majątków.

Straty wojenne.

Ponieważ Ustawa o podatku majątkowym, dla udzielenia płatnikowi procentowej zniżki z powodu zniszczenia wojennego, wymaga dokumentów, sporządzonych swego czasu przez Komisję Szacunkową, zaś nie przewiduje nowego sporządzenia aktów; ponieważ z drugiej strony większość właścicieli aktów tych nie posiada, wskutek zatracenia lub niesporządzenia takowych — prosimy o upoważnienie Komisji Szacunkowej do udzielenia procentowych zniżek na mocy nowo sporządzonych aktów, jako też o wydanie w najbliższym czasie przepisów, jak takowe mają być sporządzane.

Polityka przedewszystkiem.

Prasa bolszewicka nie zamyka oczu na „warunkowe” do pewnego stopnia uznanie Sowietów, na niejasny charakter noty angielskiej. Z całą szczerością przyznaje się do tego „Nakanunie”, pociesza jednak czytelników, że Sojuz Republik, bądź co bądź, rozmawiać dziś może z Anglią, jak równy z równym.

Rząd bolszewicki, ujmując trafnie sytuację, kłania się na zachód robotniczemu Londynowi, na wschód zaś wciąż jes cze wysuwa uzbrojoną pięść i podkopuje propagandą autorytet Anglii. Jest to robota czysto polityczna, bez przymieszek socjalnej agitacji, bez skrupułów.

Charakterystycznym jest fakt, o jakim donosi „Rul” z Berlina. W Bolszewji, w kraju prześladowań wszelkich religii i tradycji — właśnie tam, morderstwo okazali się najbardziej lojalnymi względem tradycyjnej głowy kościoła muzułmańskiego i wyrazili szczerą oburzenie za obrazę, jaką doznał Kalif ze strony młodo-turków. — Rząd angielski nie zadowolnik się usunięciem Kalifa od spraw świeckich, lecz przy każdej sposobności wyraża mu swoją pogardę i daje mu odczuć tę otchłań nicości, w jakiej się teraz, za sprawą republikanów, znajduje. Ismet Pasza, który dwa razy przejeżdżał przez Konstantynopol do Lozanny, nie uznał za stosowne przedstawić się nawet Kalifowi osobiście. Ostatnio odebrano Abdul-Medżydowi prawo decydowania w sprawach religij,

powierając je specjalnemu komisarjatuwi muzułmańskiego kultu. Główny komisarz kultu, podobnie jak Ismet Pasza, nie przedstawił się dotychczas Kalifowi.

„Rul” podnosi z uznaniem, że mahometanie rosyjscy, którzy zebrali się w Ufie 10 kwietnia 1923 r. w ilości 293 delegatów, po długich debatach, uznali jednogłośnie za głowę swego kościoła, nie kogo innego, tylko samego Kalifa. Rzec to chwalebna. — Podejrzewać jednak należy, że uchwała mahometan rosyjskich, w dużej mierze zapadła pod wpływem bolszewickiej polityki.

Bolszewicy, chowający z jednej strony urazę do Kemala Paszy, za nieodjście do skutku upragnionego przez nich Sowiecko-Tureckiego zbliżenia, — z drugiej starają się przyciągnąć pod władzę swój protektorat całą opozycję konserwatywną, muzułmańską wogóle, a arabską w szczególności, opozycję skierowaną przeciw Anglii. — Wieczny to bowiem straszak dla tej ostatniej, blizkie sąsiedztwo Rosji i Indji.

Ostatnie wypadki w Palestynie; knowania Husseina; projektowana przezeń federacja państw muzułmańskich, wszystko okazało się wodą, którą bolszewicy, ubiegając innych, dyplomatycznie potrafili na swój młyn skierować.

Obecnie „Wremia”, opierając się na informacjach „Morning Post”, donosi o mającym nastąpić pan-islamistycznym kongresie, który ma się odbyć w... Rostowie nad Donem.

Muzułmanie konserwatywni nie chcą i nie mogą odnieść się z ufnością do rządu sowieckiego, gdy jednak zakazano im zjazdu w Smyrnie, następnie w Angorze, coż mieli począć!

Do Rostowa zatem zjadą wszyscy przedstawiciele sunnitów z Turcji, Arabji, Azji, półn. Afryki, przybędą również perscy szyici i przedstawiciele wszystkich pan-muzułmańskich organizacji. Poruszone będą sprawy restauracji kalifatu i polityki Turcji w szczególności. W urzędowych sferach sowieckich, według „Morning Post”, konferencja ta uważana jest za zbiorową demonstrację mahometan przeciwko Anglii.

Czyż to nie paradoks to poparcie, jakie komunistyczny rząd Sowietów udziela tendencjom konserwatywnym jednego z najstarszych narodów na świecie!

J. M.

Zdolności płatnicze Niemiec.

PARYŻ, 22.II. „New York Herald” donosi: iż komitet rzeczoznawców ustalił ostatecznie wysokość kapitałów niemieckich poza „pranicami” Rzeszy. Sumy te wynoszą około 2 miliardów dolarów. Ilość płynnej gotówki, znajdujące się w Niemczech poza rezerwą Banku Rzeszy, wynosi podług prowizorycznych obliczeń 600 milionów marek złotych. Jako podstawę do obliczenia zdolności płatniczej Niemiec przyjęto, iż Niemcy po skończeniu wojny wybudowały 18.000 lokomotyw i 400.000 wagonów kolejowych.

Czesław Jankowski.

KOBIECY XIX WIEKU.

KRÓLOWA BALU.

II.

Ukazanie się hrabiny Montijo w Paryżu i na recepcjach w Elizejach przypało akurat na powrót prezydenta z objazdu naczelnych miast francuskich. Wjazd jego do stolicy był przewidywany: pod arkadami tryumfalnych bram, wśród kwiatów i chorągwi, przy gromkich już okrzykach tłumy: „Ni ch żyje cesarz!” Hrabina i jej córka należały do zdeklarowanych przyjaciół prezydenta, aczkolwiek obracały się głównie wśród legitymizacyjnej arystokracji i wśród orleanistów. W dobrą gwiazdę Ludwika Napoleona wierzyla duszą całą hrabianka Eugenia. Ofiarowała mu przecie do dyskrejonalego rozporządzenia całe swoje mienie. Wierzyła w jego świetną przyszłość — i w swoją.

Przyszłość ta, dopiero przeczyna zaczęła zarysowywać się wyraźniej zaraz po grudniowym (z 1851-go) zamachu stanu. Władca Ludwik Napoleon już był cesarzem. Brakło mu tylko oficjalnego tytułu. Była już znakomicie poswojona opinia publiczna, czyli naród cały, z celem do którego dążył. Nieomieszkał nazwy prezydenta Rzeszy spoliczkiej zmienić na tytuł księcia-prezydenta. Tytułowano

go tedy *Monseigneur* i *Altesse*, co już tylko przejściem być miało odcieniem do *Sire* i *Majesté*. Coraz większym jał księżę prezydent otaczał siebie splendorem. Do fet i przyjęć w pałacu Elizejskim przewodził niezmiernie wystawne zabawy w Fontainebleau, a wkrótce przyłączyły się do nich słynne potem za Cesarstwa t. zw. *series* urządzone w Compiègne.

Jedno zwłaszcza polowanie w przepięknych lasach Fontainebleau miało mieć nieomal znaczenie w życiu hrabianki Montijo. Podobno właśnie podczas owego polowania zakochany już w niej na zabój księżę prezydent miał otrzymać z wynykających mu się ust pięknej hrabianki negatywną odpowiedź „*Par l'église!*” — „Przez kościół...” Anegdota anegdota — może że sporo tych wystawnych festynów było urządzanych niewątpliwie na jej cześć.

Owaj polowa listopada roku 1852-go. De Fontainebleau zjeżdżają się tłumnie do księcia-prezydenta. Po całej drodze St. Cloud witano go owacyjnie. Do miasta wjeżdża wśród wspaniałej eszarytury pułkownika Ney'a. Dla hrabiny Montijo i dla jej córki przeznaczono apartament w skrzydle pałacu. Rozpoczynają się zabawy. Napierw wielkie polowanie, podczas którego zwraca wszystkich oczy na siebie cudna amazonka: Eugenia Montijo. Powrót przez parki i lasy oświetlone pochodniami. Naajutrz zwiedzanie

pałacu gdzie najświetniejsze lata swego panowania spędziła królowa Marja Antonina. Eugenia Montijo z towarzyszącymi jej prawie nieodstępnie księżciem-prezydentem, przechodzi powoli, zadumana, przez salę zwaną salą pięciu Maryj, na pamiątkę tych, którym za mieszkanie kolejno służyła, a były to Marja Medycejska, Marja-Teresa żona Ludwika XIV-go, Marja-Antonina, Marja-Ludwika, żona cesarza Napoleona, i Marja-Amelja żona króla Ludwika-Filipa. Upiywiają cztery dni wśród nieustannych, coraz bardziej pomysłowych rozrywek. W niedzielę msza w kaplicy, w której brał ślub Ludwik XV-ty z Marją Leszczyńską. Wspomnień historycznych pełno na każdym kroku! W dniu imienia Eugenji księżę prezydent składa jej w upominku konia wierzchowego, godnego, rzecz prosta, najpiękniejszej pod słońcem amazonki. Powrót do Paryża niemniej okazały. Wieczorem galowe widowisko w operze; kantata okolicznościowa; owacje; demonstracje na cześć tego, który przed dwoma jeszcze dniami tak dziwne słówko szepnął hrabiance Eugenji w salę pięciu Maryj..

**

Księżę — prezydent jest do niemożliwości zajęty sprawami publicznymi i o dalszym ciągu fontaineblewskiej sielanki zdaje się nie myśleć. To też hrabianka Eugenia spędza sen z powiek różne, różne konsyderaacje. Staraj się o rękę

córki, nie panującego wprawdzie, ale najautentyczniejszego królowicza, Gustawa Wazy — nadaremnie! Oparł się jego związkowi z księżniczką Karoliną cesarz austriacki. Swatano mu siostrę Leopolda Hohenzollerna. Nie podobala się... Może i dobrze się stał? Łączenie się z odwiecznymi dynastjami to przecie przesąd? Napoleonowi Wielkiemu nieszczęście tylko to przyniosło. Czyż Eugenia Montijo nie warta Wazówny?..

Księżę prezydent wciąż jest bezgranicznie zajęty. Plebiscyt ogłosił. Rezultat prawie nieczynny, ale zawsze! Ciężkiego wyczekiwania dzień jeden, dzień drugi. Nareszcie! Zwycięstwo! B-z mała osiem milionów głosów „za” to jest za cesarstwem, za cesarzem z „woli narodu!” Partja wygrała! Pozostają już teraz tylko formalności do zatwierdzenia.

Więc dnia 1-go grudnia członkowie senatu i izby deputowanych składają ostentacyjnie rezultat powszechnego głosowania w ręce — cesarza. Nazajutrz w całej Francji zostaje oficjalnie ogłoszone cesarstwo. Napoleon III-ci przybywa do Paryża. Przy boku armat i okrzykach ludu odbywa rewję na placu przed Tuileryjami. Po chwili ukazuje się na salonnach pałacu wśród olbrzymiej świty, w otoczeniu przedstawicieli wszystkich stanów i warstw ludności, podczas gdy na placu przed pałacem minister wojny odczytuje armji proklamację cesarską, a minister spraw wewnętrznych odczy-

„Kinangozi“

Premjera sztuki księcia Wilhelma w Stockholmie.

Wilhelm książę Södermanlandu syn króla Szwecji Gustawa V i jego małżonki Wiktorji z książąt Badenkich, bezprzebieżnie jeden z wybitniejszych autorów szwedzkich, napisał, pod tym drażniącym ciekawość tytułem, sztukę, której premjera odbyła się dnia 10-go b. m. w teatrze Królewskim „Svenska Teatern“ w Stockholmie.

Oto co pisze o niej w Svenska Dagbladet: „Teniony krytyk i nowelista Ejner Smith: „Książę Wilhelm opublikował na Boże Narodzenie nowelkę afrykańską pod niezwykłym tytułem „Kinangozi“ ma podobny motyw: losy białych w krainie czarnych. Niesety, zapowiedziane na dzień premjery wydanie książkowe, tej sztuki nie było jeszcze dla ogółu dostępnem, co uniemożliwiało zrobienia porównania między pierwowzorem a zjawiskiem scenicznem. Akcja toczy się, jak rzekliśmy, w Afryce. Zapoznajemy się z mieszkańcami dwóch sąsiadujących ferm, należących do białych kolonistów: Allingtona i Trappera. Pierwszy z nich ma dobrą żonę i córkę, powabną Cecylję, drugi zaś—tylko żonę Sylwję. Pani Trapperowa jest silną, gorączkującą kobietą, która klębi w sobie zarówno niebezpieczne wspomnienia z europejskiej ojezdy, jak tęsknotę. Białe panowie niechętnie łagodnych mając się środków dla utrzymania w karchach swoich negrów. Allington zwiaszcza zwykły miewał zawsze bat pod ręką. Nie dziw więc, że czarni go nienawidzą. Niebezpieczeństwo i bunt kryją się pod pozornym spokojem i negry słudzy przyskują sobie stronników w sąsiedniej wojownicy wiosce, gwoli zmiażdżeniu białych despotów i podzielenia między sobą ich majątku, a czarny wódz zastrzega sobie wyłączne prawo do Cecylji. Zemsta ma być dokonana w czasie przedstawienia tańców wojennych, pewnego dnia, o zmierzchu. Ale przedtem zawitał do ferm Allingtona tajemniczy nieznajomy, biały rasy, zowiący się Kinangozi. W toku akcji wyjaśnia się, że dziwaczne to słowo oznacza „przewodnik“. Zdaje się on być swego rodzaju Messyaszem puszcy. Oddziaływała to na panią Sylwję Trapperową i na Cecylję i przybysz stał się wkrótce przedmiotem dwóch wyznań miłosnych. Wyznania Sylwji nabierają z biegiem czasu gwałtowności, zaś Cecylji—są więcej lekliwe. Okazuje się że Kinangozi jako młody student w Oksfordzie kochał Sylwję i doznał zawodu. Zarost i lata smienity go do niepoznania i wbrew swej woli większe ma teraz powodzenie. Dla niej to, uciekł do dzielnego kraju, gdzie wskutek niezwykłych zdarzeń losu, awansował na wodza i bożka skardzającego szczeru w lasach dziewiczych. Głównym jego zadaniem w tej sztuce jest ratowanie białych w chwili niebezpieczeństwa. Tylko Sylwja zostaje raniona strzałą przeznaczoną właściwie dla kogo innego. To czarny sługa Allingtona broń na nią skierował. Sam zaś pada ofiarą jednego z kartofli Kinangozi'ego. Rana Sylwji powoduje w ostatnim akcie jej śmierć, a Kinangozi powraca do lasów dziewiczych.

Sztuka zbudowana jest na temacie, który wielokrotnie spotykamy w literaturze anglosaskiej i w filmie. Można najbliżej określić ją jako opowiadanie dla teatru—dramatyczną w ścisłym znaczeniu tego słowa może nie jest, pomimo, iż niektóre sceny silnie wywierają wrażenie. Charakterystycznie nie odpowiadają zadaniom teatru. Akcja toczy się jednak szybko i samo egzystyczne środowisko, niewątpliwie stanowi przynętę. Jako pierwowzór teatralne, sztuka jest wielce obiecująca i posiada ładny punkt kulminacyjny w słowach Kinangozi'ego o tem, że puszcza czyni człowieka cywilizowanego pokornym. Taka cicha scena, jak w ostatnim akcie, między trzema mężczyznami, jest również godną zapamiętania. W rozmowie ich łączy ukryte zmaganie między kłamstwem, szczęściem i śmiercią.

Zakończenie recenzji Ejnera Smitha, podnosił wspaniałą wystawę sztuki — dzieło Ejnera von Strömera — upełnioną prawdziwymi przedmiotami z opisywanych okolic, reżyserję Gunnara Klintberga, oraz grę artystów: Erika Rosena w roli Allingtona, Jvana Hedgvista w rolach tytułowych, Pauliny Brunius, jako Sylwji, Ingi Fiadlad (Cecylja), Hugona Björne (Trapper) Goty Klindberga (Allingtonowa) i Artura Coderborgha (stugium negra karykatura z domieszką patosu i żęsy krwi).

„Książę krwi, ukazujący się w dźwiękach żelaznej kurtyny i kłaniający się rozentuzumowanej publiczności—Czyż można większej wymagać sensacji! Ktokolwiek obawiał się, że publiczność teatralnej naszych czasów nie można doprowadzić do entuzjazmu, grubo się omylił. Rzadko kiedy burza oklasków zmuszała do tylokrotnego podnoszenia kurtyny; na premjerze szwedzkiej; co tego wieczora. Zachwył był bezgraniczny. Już po pierwszym akcie łatwo można było wyczuć sympatję widzów. I potęgowała się ona krok za krokiem w ciągu wieczora. Po drugim akcie temperatura podniosła się do dziesięciu wywoływał artystów, zaś po ostatnim—stwierdzić można było wyraźne symptomy ekstazy. Siedziało się tuchem zapartym i zastanawiało czy stalowe liny kurtyny wytrzymały bezustanne podnoszenie jej w górę. Gdy królewski autor, po piątym wywołaniu; ukazał się przed rampą, okrzykom nie było końca. A jeżeli następnie wywołano go raz po raz; przyczytno się nie mało do tego sympatyczne wrażenie jakie sprawiał w oświetlonej kinkietów Trzymał się trochę dyskretnie w głębi z obrzymim bukietem w ręce; kłaniając się na wszystkie strony i mlało się wrażenie że myślał: „Poszło lepiej niż przypuszczałem“. Lecz nie zapominał też o tych; którzy mu dopomogli do powodzenia w sztuce. Przyprawiał przez rampę to jednego to drugiego artystę; kłaniał się i uściślał dopoty; dopóki nie amuszono go do przełazenia przez dźwi kurtyny żelaznej, które najwyraźniej była zrobiona bez myśli; że taki wysoki pan (książe Wilhelm jest b. wysokiego wzrostu) będzie kiedykolwiek musiał przez nie przechodzić.

W łożu królewskiej widziało się króla, a obok niego księcia Lennarta (piętnastoletni syn autora „Kinangozi'ego“), zaś w łożu dworskiej, tuż obok, następcę tronu księcia Gustawa-Adolfa z małżonką, księżną Karolową (bratową króla) z córką ks. Astridą oraz świtę z marszałkiem koronnym na czele. A zaraz za nimi król teatralny Rauff (dyrektor teatrów) otoczony swoim dworem, pod-szeffami, adjunktami, jasniejącami jak słońce teatralne radością i zachwytem, wobec wesołej perspektywy wielu wyprzedanych przedstawień. Na partecie znajdowali się liczni przyjaciele księcia Wilhelma ze świata literackiego i artystycznego, a zresztą był obecny cały prawie Stockholm, szturmujący kasy biletowe; gdy chodzi o tego rodzaju wydarzenia.

Książę Södermanlandu, urodzony w r. 1884, jest zamężnym podróżnikiem i prawie co roku odbywa wycieczki w krainy dalekie. Ostatnio bawił czas dłuższy w Afryce, gdzie też zacerpnął tematu do pierwszej swej sztuki, która będzie wystawiona w Christianji i w Londynie pod osobistym, jak w Stockholmie, kierownictwem autora. Talent literacki odziedziczył książę Wilhelm po swoim dziadku, królu Oskarze II, znakomitym poecie, tłumaczonym na wszystkie niemal języki europejskie.

Z prac księcia Södermanlandu, w wydaniach książkowych, nakładem Norstedta i synów w Stockholmie, oprócz „Kinangozi'ego“ ukazały się: opowiadania i notatki z podróży na Wschód p. t. „Där solen lysar“ (Gdzie słońce świeci); poezje p. t. „Släckta fyror“ (Zgaszone drogowskazy); „Svart och hvitt“ (Czarna i białe) oraz zbiór opowiadań p. t. „Den gamla talien“ (Stara sosna), z którego niżej podpisany przyswoił literaturze polskiej „Perły“ i „Marsza Wesołego“.

Konstanty Bukowski.

NIEDZIELA 24 Dział Sergjusza M. Jutro Macieja Ap.

Ws. g. 6 m. 42 E. g. 24 m. 58

WILENSKA.

— Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje, że wobec zniesienia Ministerstwa Poczty i Telegrafów, na mocy ustawy z dnia 5-go grudnia 1923, należy, w celu uniknięcia nieporozumień i opóźnienia w załatwianiu spraw, kierować wszelką korespondencję, przeznaczoną do centralnego zarządu poczty i telegrafu, wyłącznie pod adresem: Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafu, Warszawy, Plac Napoleona 8, bez dodatku słów „Ministerstwo Przemysłu i Handlu“.

— (1) Z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Na dzień 23 lutego w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy było zarejestrowano 1033 bezrobotnych, w tem 720 mężczyzn i 313 kobiet. Z gatęzi dotkniętych najbardziej bezrobociem są robotnicy niewykwalifikowani, metalowi, budowlani, oraz pracownicy umysłowi. W związku z zastojem przemysłu miejscowego, sanacją skarbu, oszczędnościami i sezonem zimowym—nie daje się zauważyć większego zapotrzebowania. Natomiast Urząd posiada zapotrzebowania na robotników lepszych przy eksploatacji lasu i robót sezonowych rolnych dla mężczyzn i kobiet, pozatem są poszczególne drobne zapotrzebowania na służbę domową żeńską i robotników wyspecjalizowanych.

— (2) Dodatek do podatku gruntowego. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło samorządom gminnym zezwolenia na niezwłoczne pobranie dodatku do państwowego podatku gruntowego ze względu na zupełny brak gotówki w kasach gminnych.

— (3) Podatek od ogierów nierasowych. Sejmik pow. Wilejskiego przedłożył Min. Spr. Wewnętrznych za pośrednictwem Urzędu Delegata Rządu wniosek w sprawie opodatkowania ogierów nierasowych po 15 fr. rocznie, mając na celu oprócz względów finansowych wywarcie wpływu na kierunek hodowli koni w powiecie. Premjowanie ogierów rasowych i opodatkowanie nierasowych mogą być uważane za wstęp do wydania przepisów o okastrowaniu reproduktorów, posiadających wady dziedziczne, lub wogóle nieodpowiadających wymogom prawidłowej hodowli. Obok zamierzonego przez sejmik zakupu ogierów rasowych w celu uruchomienia punktów rozplodowych, akcja powyższa posiadałaby nader doniosłe znaczenie w dziedzinie selekcji i udoskonalenia materiału rozplodowego.

— Uposażenie urzędników państwowych. Ustalenie mnożnej urzędniczej na marzec r. b. nastąpiło z odliczeniem wykazanej przez komisję statystyczną zniżki. Pozatem od 1-go marca r. b. wprowadza się strącanie z pensji na emeryturę; nie dotyczy to urzędników nieetatowych, tymczasowych i kontraktowych. Strącać się będzie na emeryturę 3 proc. poborów brutto, t. zn. bez odliczenia podatku dochodowego. Niespodzianką dla urzędów jest zarządzenie

ministr. skarbu, aby zaległe raty emerytalne od października r. ub. — w dodatku zwaloryzowane — odtrącono w całości jednorazowo od poborów marcowych. Sprowadzi to zmniejszenie poborów marcowych w stosunku do poborów wypłaconych d. 1-go lutego około 15 proc.

— (4) Podatki podłowne i podatek od zwierząt domowych. W związku z przedłożeniem przez Sejmik Brasławski uchwał w sprawie tych podatków, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, iż podatki te na przyszłość zatwierdzone nie będą.

— (5) Podatek majątkowy w gminach. Większość gmin pow. Wileńsko-Trockiego zakończyły prace w związku z podatkiem majątkowym. Spisy majątków wraz z protokółami nadesłane zostały do urzędu skarbowego w terminie wyznaczonym.

— (6) Posiedzenie Wileńsko-Trockiego wydziału powiatowego. W dn. 22 lutego odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego Wileńsko-Trockiego Sejmiku. Na posiedzeniu tem uchwalono udzielić jednorazowy zasiłek w wysokości 500 franków złotych dla centralnego zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej na akcję kulturalno - oświatową, prowadzoną w powiecie Wileńsko-Trockim. Ze względu zaś na ciężki stan finansowy Sejmiku, Wydział powiatowy na razie dokonać wypłaty nie może, a skuteczni dopiero po zasileniu kasy Wydziału wpływami podatku gruntowego, który prawdopodobnie będzie ściągany w połowie kwietnia r. b.

Pozatem rozpatrywano prośbę Inspektora szkolnego pow. Wileńsko-Trockiego, który z polecenia kuratorium okręgu szkolnego zwrócił się z prośbą do Sejmiku o subwencję w wysokości 600 fr. zł. na zorganizowanie w okresie letnim dokształcających kursów dla nauczycieli. Ocenił on doniosłość pracy, podjętej przez władze szkolne, Wydział powiatowy jednak postanowił przychylić się do prośby Inspektora wówczas tylko, kiedy na powiat będą rozciągnięte ustawy o powiatowym samorządzie szkolnym.

— Konstanty Bukowski prezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wiedniu, wyjeżdża dziś wieczorem na dni kilka do Warszawy.

— (7) Uruchomienie piekarni G. U. Z. Zgodnie z postanowieniem, zapadłym na posiedzeniu, które odbyło się u p. Delegata Rządu pod przewodnictwem Nadzwyczajnego Komisarza do zwalczania drożyzny przy udziale przedstawicieli rządu, prezydenta i wice-prezydenta m. Wilna, iż mąka 70%, przysłana z głównego Urzędu Żywnościowego ma być sprzedawana w postaci chleba ludności m. Wilna, pod firmą „G. U. Z.“, na warunkach, iż piekarnie, które otrzymywać będą mąkę, zobowiążą się do sprzedawania chleba po cenach mąki, wypiek chleba odbywa się w piekarniach spółdzielni rolniej (Uniwersytecka 1, Portowa 22) i w piekarni spółki usamodzielnionych pracowników K. O. K. (Połocka 24), sprzedaż zaś chleba odbywa się w sklepach spółdzielni rolniej K. Z. Z. (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 2, Porto-

Polski Bank Handlowy ul. Mickiewicza Nr 11 na mocy zezwolenia Min. Skarbu z d. 15-2-24 L. D. K. 1419-24-11 przyjmuje na wkłady oprocentowane ruble złote i dolary i wyda je w efektywnych dolarach. Wyda e pożyczki pod złote rezerwy w M. R. kach Polskich. Również przyjmuje ofiary na tablice pamiątkowe Romuana Traugotta

tuje ją na placu Zgody ludności cywilnej.

Cesarstwo stworzone. Stała się—jak miał się ktoś wyrazić w wielu lat potem—une monarchie absolue... tempéree par des chansons. Teraz można już zająć się sprawami osobistymi.

W grudniu 1852-go r. rozpoczęły się, wspomniane wyżej, séries w Compiègne, zebrania towarzyskie, podobne do tych, którei książę-prezydent uraczał gości swoich w Fontainebleau, ale jeszcze szumniejsze i wystawniejsze. Teraz już na powitanie... cesarza hucały wszystkie miasta dawony; sześćdziesiąt dziewięć w białej sypie mu kwiaty pod nogi na dworcu kolejowym; dokoła łuków triumfalnych tłumy. Staje cesarz kwatara w apartamentach, które służyły Ludwikowi XV-emu, Napoleonowi I-emu i ostatnim trzem królom Francji. Zabawa niezmiernie ożywiona, ale towarzysztwo przy muje już układ i obyczaje — dworu. Przyjeżdża już z Paryża trupa najlepszych aktorów i daje widowisko, pierwsze z 49-ciu, które w Compiègne miały miejsce za czasów Cesarstwa. Okolicznościowe kuplety już są nastroje na ton całkiem hołdowniczy:

Salut regne de delivrance, Grand nom, que l'Univers connaît!*)

*) Bądźcie pozdrowionę rządy wyzwolenieckie! Cześć ci, wielkie imię, znane całemu światu!

Dni jedenaście trwają polowania, koncerty, widowiska teatralne, recepcje, bale. Cesarz zamierzał przebyć tylko dwa cztery w Compiègne, lecz oderwać się nie może — zgodnie każdy: od kogol Odnie, od tej, którą kocha nad życie i w której miłość wzajemną wierzy świącie. Czegoż więcej do szczęścia mu potrzeba? Pewnego dnia wyszł na taras poczekał, gdy słońce roziskrzało dżamentami ozdobione trawniki. Hrabianka zwróciła uwagę na dostrzeżony zielony jaszczur koniczynny, wyglądający jak istny klejnot. Cesarz skinął na hrabiego Bauchego i szepnął mu słów kilka na ucho. W chwilę potem hrabia jechał do Paryża. Nazajutrz otrzymała Eugenia od cesarza przesłany, rzeczywisty klejnot w kształcie listka koniczynny osypanego kryształami.

Lecz cesarz trzymał się jeszcze — jak kot na łodzi. Wahał się. Wiściwie nie chciał dawać przedwcześnie rozgłosu swojej dawno postanowionej.

Dopiero po wielkim balu w Tuileryjach gruchnęła po Paryżu wieść sensacyjna, jak mała która. Nie dając pamiętać się oparu, zamieścił „Monitor“ z dnia 19 stycznia 1853-go następujący lakoniczny komunikat: „Prezydium Senatu, prezydium Ciąa Prawodawczego, oraz pp. członkowie Rady Stanu zgromadzić się mają w sobotę w Tuileryjach, aby otrzymać od Jego Cesarzkiej Mości zawiadomienie o Jego Cesarzkiej Mości zamierzonym wstąpieniu w zwią-

ki małżeńskie. Pp. Członkowie Senatu i Ciąa Prawodawczego mogą towarzyszyć członkom prezydium“ W sobotę 22 stycznia, w sali tronowej, wygłosił cesarz wobec przedstawicieli najwyższych trzech instytucji rządowych wielką mowę rozwijającą cele i zasady jego matrymonjalnych postanowień.

„Zamierzone małżeństwo — mówił — nie jest zgodne z tradycjami dawnej polityki. Tak i być powinno. Od lat siedemdziesięciu wstępowały cudzoziemki na stopnie tronu francuskiego, nie zawsze przynosząc szczęście przybranej ojczyźnie. Jako niezapomniane przeciwieństwo jasnieje cesarzowa Józefina! Gdy w obliczu starej Europy — mówił dalej cesarz — jest się wyniesionym mocą nowych zasad do wyżyn starożytnych dynastji, nie zdobywa się miejsca wśród rodziny monarchów nadając tarczy swej herbowej staroświeckości — pozory. Przeciwnie, dochodzi się do tego pamiętając zawsze o swem pochodzeniu, zachowując z całą szczerością wobec Europy stanowisko parwenjusza, tak, — powtórzył z naciskiem cesarz — parwenjusza. Tytuł to pełen chwały, gdy do najwyższej godności jest się wyniesionym przez wolny wybór wielkiego narodu!“

Wtem miejscu długo niemilknąco rozległy się oklaski.

Ta, — ciągnął dalej cesarz — którą wyróżniłem przed innemi, jest wysokiego pochodzenia. Francuzka z inklinacją i serca, z wykształcenia, ze wspomnień

o krwi przelewanej przez oica dla sprawy Cesarstwa, ma tę zaletę jako hiszpanka, iż nie posiada we Francji rodziny, któraby potrzebowała być zasypywana zaszczytami i urzędami. Posiadając wszystkie duszy przymioty, będzie o zdobą tronu, a w chwili niebezpieczeństwa waleczną onego podpora. Katolizka i pobożna, wspólnie ze mną jednakoże wznosić będzie modły do nieba o pomyślność dla Francji; pełna dobroci i uprzejmości, wznowi, mam pewność niewzruszona, na analogicznym stanowisku, cnoty cesarzowej Józefiny! Niebawem udając się do katedry, przedstawię cesarzową narodowi i armji. Zaufanie, którem mnie obdarzono, ręczy za sympatję dla tej, którą wybrałem. Wy zaś, panowie, poznawszy ją, przyznacie, że raz jeszcze kierowała mną ręka Opatrzności!“

Tak mówił zakochany Napoleon III-ci, malując drżącym od wzruszenia głosem obraz Eugenji Montijo jako przysięgi cesarzowej Francuzów i Francji. Pięknie mówił, porywająco... Dla piękności oratorskiego zwrotu tudziż — dla pietyzmu względem babki, przebaczone mu chętnie apologete jej... onę.

Niewiele w gruncie rzeczy wiedzianno w Paryżu o wybrance cesarskiej. Wiedzianno, że z matką zajmuje, odpowiednio wysokim stosunkom, mieszkanie przy placu Vendome; że gorliwą jest katoliczką, nawet wielce pobożną; że w życiu bawiła się wiele, że bardzo piękna,

wa 22), spółki usamodzielnionych pracowników K. O. K. (Połocka 24, Antokol 45), „Fortuna“ (Mickiewicza 29). Kooperatywy urzędników (Jagiellońska 6).

Tymczasem wypiek w trzech piekarniach wynosi 15900 kg. W najbliższych dniach ilość będzie zwiększona. Cena sprzedaży za kilo chleba wynosi 500.000 mk. i jest o 30.000 mk. tańszą na kilogramie, niż w innych sklepach na mieście.

— Powołane Wykłady Uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 24 lutego 1924 r. o godzinie 7-ej wiecz. w Sali Śniadeckich Uniwersytetu, prof. Marjan Zdzisławski wygłosi odczyt p. t.: „Testament Kejgela Eugenjusza Trubeckiego“. Wstęp 250.000 mk. p.

— Odczyt w Gimnazjum im. J. Lelewela. Dnia 7 marca o godz. 7 m. 30 wiecz. odbędzie się staraniem Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich. I odczyt Ad. Rożka: „O inną metodę wykładania autorów klasycznych w szkole średniej“.

Dnia 9 marca tamże, o 4-ej, odbędzie się zebranie sprawozdawcze Związku, a o 5 g. m. 30 IV zebranie towarzyskie.

— Zebranie Związku Lekarzy Polaków odbędzie się w poniedziałek 25 III o godzinie 7½ wieczorem w lokalu Wydziału Zdrowia — ul. Magdaleny 2.

Na porządku dziennym między innymi: sprawa szpitali miejskich.

— Zabawa taneczna. Dn. 25-go odbędzie się w sali Georges'a doroczna zabawa taneczna Kół Pracy St. U. S. B. pod protektoratem J. T. Rektora Parczewskiego, Protektorstwa prof. Ehrenkroützów, dżekana prof. Bekiera i prods. prof. Patkowskich — Obowiązki gospodarzy łaskawie przyjęli: panie Andrzejewska, Bałkowska, prof. Bazarowska, Boshlewska, Burhardowa, Dawidowska, prof. Dziwulska, Fiedorowiczowa, J. Korwin-Kurkowska, prof. Kraszewska, Lubońska, Zabulska, prof. Łukaszewiczowa, prof. Szeliga, Mierzejewska, hr. Mohłowa Wacławowa, Niewodniczańska Wiktoria, Okulowiczowa, prof. Orłowska, Pławska, Przewłocka Anna, prof. Reintgerowa, prof. Ruszczykowa, Rymczyńska, prof. Stanisławowa, prof. Wilczyńska, Wimbrowa, prof. Zawadzka.

Panowie: Bałkowski, prof. Bazarowski, Bochwiec, Burhardt, prof. Dziwulski W., prof. Dziwulski Wł., prof. Hiaske, prof. Jantzen, prof. Kolbuszewski, prof. Kempisty, prof. Kraszewski, prof. Szeliga-Mierzejewski, hr. Mohł H., hr. Mohł W. Niewodniczański, prof. Orłowski, Przewłocki Stefan, prof. Pruffer, prof. Reintger, prof. Rudnicki, prof. Ruszczyk, prof. Stawiański, prof. Stanisław, prof. Staszewski, prof. Wejssenhoff, prof. Wilczyński, prof. Wisniewski, prof. Zawadzki. Bilety są do nabycia u pp. gospodarzy.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Zbliżający. Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem, w kaplicy Siostr Nasaretanek na Pohulanec ks. profesor Dr. Zygmunt Lewicki pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Stefanem Burhardtem, synem s. p. Michała i Antoniny z Medekusów, a panną Heleną Rudską, córką s. p. dra Wiktora i Jadwigi z Baranów Jocheńców ron Egenberg.

Panu Stanisławowi Burhardtowi, drogiemu naszemu koledze redakcyjnemu, i uroczej jego małżonce składają życzenia największego szczęścia redakcja i wydawcy „Słowa“.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. (Lutnia) gra dzisiaj komedję Nicodemiego Nauczycielka. Gościnnie występują p. Irena Solka roztacza walory swego talentu. Szukała wkrótce usiąpi komedji O. Wilde'a p. t. „Wachlarz lady Windermere“ z udziałem p. Solkiej. Będzie to ostatnia sztuka z udziałem gościa.

ze starszających się miła nader wielu, że odkosza dnia księciu d'Ossuna, a posłuch nie mogła księcia de Sesto, w którym się kochała; że la manan Montijo, niezaprzeczenie wielka dama ale „świątobliwość“ oeniąca przedewszystkiem, bigotka, lecz nie w ciemną bita, czy, jeśli kto woli: kuta na ceterę nogi — robiła, co mogła, aby na córkę zwrócić uwagę księcia-przydenta... Co zaś do reszty, to polegano na zapewnieniach cesarza, któremu przecie nikt „szczęśliwej ręki“ nie mógł odmówić. Więc, co czyni — a szczęście mu dopisuje!

Na komentarze zresztą i plotki czasu nie było. Natychmiast po sobotniej mowie cesarskiej przeprowadziły się hrabina Montijo z narzeczoną cesarską — mieszkanca przy placu Vendôme do pałacu Elizejskiego, dokąd cesarz przybywał codziennie. Eugenia otrzymała tymczasowo oficjalny tytuł hrabianki de Teba. Stołba zawotowała 600.000 franków na zakupienie dla przyszłej cesarzowej ślubnego prezentu. Eugenia napisała do prefekta Sekwany przeszło list (redagował go Méricme) prosząc, aby suma ta użyta została na jakiś cel filantropijny. Pierwsze to wystąpienie przyszłej cesarzowej doskonale wywarło wrażenie, a list, opublikowany przez wszystkie pisma, utrwalił wysokie wyobrażenie o jej stylu. We dwa dni potem, 29 stycznia, odbył się ślub cywilny niesmiernie uroczysty. Cesarz miał na sobie Legję Honorową noszoną przez Napoleona I-go

— Cyd — Cornelle'a dla młodzieży. Dział o g. 4 pp. po cenach o 30 proc. „Cyd“ w isonizacji F. Ruszczyka.

— Teatr Wielki (na Pohulanec) Dział o godz. 8 m. 30 „Taniec szczęścia“ z pp. Grabowską i Dowmunt w rolach głównych. Ceny snikone o 50 proc. Wieczorem ukaza się po raz drugi przepiękna opera Offenbacha „Opowiesć Hoffmana“. Najbliższą nowością repertuaru Teatru Wielkiego będzie operetka Reinwolna „Niech mnie djabli wezmą“: Interesująca kreś oras świetne pomysły reżyserkie nowopozyskanego reżysera Napoleona Stawiańskiego wrocią tej nieprzeciętnej operetce powodzenia. W rolach głównych pp. Grabowska Dowmunt, Stawiański i Kijowski.

— Występy w Oparze Wileńskiej. Z powodu zmiany repertuaru w operze warszawskiej występy I. Dygasa uległy zmianie, natomiast na dzień 1 marca Dyrekcja opery warszawskiej uprzejmie zawiadomiła na występy w Wilnie snakomkiego tenora tej opery p. Prawdica. Tak więc p. Prawdica występować będzie między 1—7 marca, p. Dygas zaś między 12—20 marca.

— Wyznalezek prof. Flomma. Krążące od szeregu miesięcy pogłoski, dotychczas skwapliwie zaprzeczane przez przedstawicieli Niemiec o nowym niem. wynalazku tajemniczej broni, mającej dokonać zupełnego przewrotu w dotychczasowej sztuce wojennej, zostały obecnie potwierdzone przez samego wynal., prof. Oskalda Flomma, jednego z największych niemieckich uosonych.

— Koncert prof. Wł. dystrywa Burkatka i Mieczysława Worotyńskiego. Na rzecz „Bratniej Pomocy“ odbędzie się dnia 12 w niedzielę od godziny 8 marca, w Sali Śniadeckich koncert wysoce utalentowanych artystów: prof. Władysława Burkatka (fortepian) i Mieczysława Worotyńskiego (śpiew). Koncert ten wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie.

Alro.

WYPADKI I KRADIEZE.

— Pożar Dnia 22 b.m. wybuchł pożar w domu Władysława Soraty (Żelazna Chata 33). Podczas wynoszenia rzeczy padająca belka potłukła syna właściciela 24 letniego Jana Soratę. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogieniem. Spalił się tylko śach. Straty na razie nie są obliczone.

— Znowu chłopcy gwał. Marcela Wasilewska. (Lidzki zauł. 13) zawiadomiła policję o zaginięciu samiszkałego o niej ucznia gim. Lelewela 13 letni Stanisława Babina Poszukiwania zaginionego nie odniosły pożądaných skutków.

— Złaskany chłopak. W ebrzebie 7-go komisaryatu zatrzymano młodego Bolesława Żejnisa który nie może wskazać miejsca swego zamieszkania.

— Kradzież. Julji Groblewskiej (Montwiłowska 10) skradzione bielizny i ubrania na sumę 3 miljarzy 100 milj. mk. Sprawca kradzieży Paweł Tomilowicz ujęty.

— Pałanie Longinowej (Podbrodzie) w dziedzińcu domu Nr. 86 przy ul. Wilekiej Pohulanec skradzione konal wartość 1 miljarza mk. p.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Napad Muchy-Michalskiego. W dniu 6 lutego r. b. o godz. 8 rano banda składająca się z 30 ludzi dokonała napadu w pow. Lubińskim na majątek Oharowicz, należący do pani Tarasiewicz.

Maj. Oharowicz jest tym miejscem, do którego często lubił zaglądać osławiony p. Mucha. Zuchwały bandyta dokonywał już po raz trzeci napadu, tak, że pani Tarasiewicz zupełnie przyzwyczaiła się do wizyt p. Muchy, które pociągają zawsze za sobą duże straty dla majątku.

Mucha dokonał napadu na Oharowicz rok temu, i jednocześnie zapowiedział, że na przyszły rok również przybędzie do majątku. W dniu 5 lutego r. b. minął rok, i jeśli przeczł szczęśliwie, to też p. T. urządzona i szczęśliwa udała się do miasta. Zdawało się, że spokojni mieszkańcy Oharowicz mogą w

oraz iancuch Złotego Rusa, należący ongi do cesarza Karola V-go. Minister Fould odczytał wobec świętnego zgromadzenia następujący, lapidarny i lakoniczny, tekst aktu ślubnego: „W imię Cesarza, Konstytucji i Prawa. Jego Cesarza Mość Napoleon III-ci, z łaski Bożej i woli narodu cesarz Francuzów, oraz Jej Eksceleńcja panna Eugenia de Montijo hrabianka de Teba, połączeni są związanym małżeństwem“.

Nazajutrz, w niedzielę 30 stycznia 1853 r., w katedrze Notre Dame, odbył się z niewidzianą oddawna w Paryżu pompą i paradą ślub cesarski.

W chwili gdy orszak ruszył z pod portyku pałacu Tuilleryjskiego, korona umieszczona nad wspaniałą karetą, w której do ślubu jechali Napoleon i Eugenia, oderwała się i stoczyła na ziemię. Musiano przystanąć na chwile, aby koronę napowrót osadzić. Była to ta sama korona, którą jechali do ślubu Napoleon i Marja-Ludwika. Podobno ta sama korona i wówczas oderwała się, i o mało że nie spadła...

Pod nią wróżba dwudziestosiedmioletnia, przepiękna Eugenia Montijo została małżonką czterdziestopięcioletniego Napoleona III-go.

D. a. n.

dalszym ciągu kontynuować pracę codzienną, że wieszając nad nimi nieszczęście zapowiedzianej wizyty Muchy minęło, że w tym jednym wypadku bandytagentleman nie dotrzymał słowa, — to było śludzenie. Jednak następnego dnia zjawili się i znów obrabowali majątek, zabrali 10 koni z uprzężą i saniami i odjechali w kierunku Kruhewicz.

Zadaje krzywdy mieszkańcom Oharowicz ani rodzinie p. T. nie zrobił. Odjeżdżając, pożegnał się ze wszystkimi i oświadczył, że on dokonał napadu na posiadł w jesieni r. ub. przy stacji Chylin, oraz zapowiedział, że przy sposobności odwiedzi Oharowicz nie ekscytując się do dzisiaj.

Czy długo ta smora trapić będzie mieszkańców Kresów?

— Rozstrzygnięcie konkursu myśliwskiego. Dnia 8 lutego 1924 r. jury konkursu myśliwskiego „Przeglądu Myśliwskiego i Łowiectwa Polskiego“ w osobach pp.: Józefa Bleszyńskiego, Józefa Geysztora, redaktora Stefana Krzywoszewskiego i redaktora Juliana Ejsmonda — przyznało pierwszą nagrodę za wspomnienie myśliwskie d-rowsi Wł. Burzyńskiemu ze Lwowa, pierwszą nagrodę za monografię zwierzyzny łowczej p. Włodzimierzowi Korsakowi z Warszawy za monografię cietrzewia i pierwszą nagrodę za pracę o hodowli i uktadaniu wyżłów księdzu Ludwikowi Niedbałowi z Poznania. Pozatem odnanezone prace: „Pamiętniki charciarza“ p. Wł. Karnkowskiego z Małopolski Wschodniej i „Wspomnienia myśliwskie“ ks. Ludwika Niedbała z Poznania.

Jako nagrody, przyznano szereg dzieł myśliwskich.

— Wykreślenie olbrzymich nadużyć w Banku Franko-Polskim. Przed kilku dniami sfery finansowe stolicy zostały poruszone wiadomością o olbrzymich nadużyciach walutowych, dokonanych przez Bank Franko-Polski na szkodę skarbu polskiego.

Obecnie po aresztowaniu i osadzeniu w więzieniu centralnem wice dyrektora wspomnianego banku p. George'a i po zorganizowaniu się w materjałach przez nasze władze skarbowe, trzeba stwierdzić, że afera p. George'a zdaje się przewyższać sferę osławionego Stuckgolda.

W danym wypadku chodzi o nadużycia, polegające m. in. na szmuglowaniu walut do Francji, a sięgające setek milionów mkp.

W sensacyjnej tej aferze toczy się dalej energiczne śledztwo.

— Filatelisty dla Skarbu. Pragnąc do pomocy rządowi w sprawie Skarbu, Polskiego Tow. Filatelistów w Warszawie zwraca się z gorącym apelem do wszystkich filatelistów Polskich o ofiarowanie na ten cel znaczków pocztowych, które będą następnie sprzedane w drodze licytacji publicznej. Otrzymane ze sprzedaży sumy zostaną przekazane na rzecz poprawy Skarbu Państwa.

Znaczki należy przysyłać do prezesa zarządu Polskiego Tow. Filatelistów w Warszawie, Mokotowska 18, m. 22.

Licytacje odbywać się będą we środy w lokalu „Lutnia“, Sienkiewicza 8, od godz. 7 do 9 w.

Listy ofiarodawców będą ogłaszane w miesięczniku „Nowy Filatelist“.

ZE ŚWIATA

— Światowa produkcja srebra. Amerykańskie badania nad przemysłowem i handlowem użytkowaniem srebra doprowadziły m. in. także do konstataowania udziału Stanów Zjednoczonych w światowej produkcji tego szlachetnego metalu.

Według wykaru, zestawionego przez The National City Bank of New York, wyprodukowały Stany w roku 1922 około 26 proc. produkcji świata. W ciągu ostatnich wieków, t. j. od roku 1492 do końca 1922 wyprodukowano w całym świecie 18 miliardów uncji czystego srebra, z tego Stany Zjednoczone w ostatnich 90 latach wydożyły 21 proc., czyli 2,75 miliardów uncji.

ZYCIE EKONOMICZNE

— Kurs waleryzacyjny franka złotego na d. 25 i 26 b. m. 1.790.000 mk.

— Likwidacja serwitutów Rada ministrów na posiedzeniu dn. 18-go b. m. uchwaliła wniosek ministra reform rolnych w sprawie zmian w projekcie ustawy o usupienieniach i zmianach do ustawy z dnia 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego. Uchwalony wniosek okazał się koniecznym wobec tego, że zaprojektowane zmiany ustawy z dnia 7 maja 1920 r. zmierzające do wsmożenia tempa pracy likwidacyjno-serwitutowych, było niedostateczne. Dla upamiętnienia nadmiernej przewlekłości prac komisji szacunkowych i rozjemczych, Rada Ministrów uchwaliła przyznać prawo zwo-

PIATERY KRYZTALY MAJOLIKA Bracia Jablonscy WILNO

Longines precyzyjny zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich. D-rzy Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz

WYPRZEDAŻ MEBLI pokojowe: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych. WILNO, Niemiecka 15. S. Anceliewicz

DO ROSJI Przesyłki do wszystkich miejscowości ROSJI przyjmujemy Dom Handlowo-Ekspedycyjny B-cia Strakun Niemiecka 22, telefon 298. Przedstawicielstwa we wszystkich centrach INFORMACJE BEZPŁATNIE.

tywania posiedzeń komisji nietylko przewodniczącemu, lecz i komisarzowi ziemskiemu.

— Stosunki handlowe z Rosją. W Poznaniu byli przedstawiciele sowieckiej misji handlowej w Polsce, pp. Miaskow i Riezinskij. Delegacja była poprzednio we Lwowie, następnie w Katowicach. W Poznaniu przedstawiciele sowieckiej misji handlowej interesowali się głównie wywozem maszyn rolniczych do Rosji.

Przedstawiciel Agencji Wschodniej zwrócił się do p. Miaskowa z prośbą o poinformowanie o przebiegu dotychczasowych prac misji handlowej sowieckiej w Polsce. P. Miaskow wyraził nadzieję, że stosunki handlowe między Rosją a Polską, a więc i dzielnica wielkopolska, ożywią się w bliskiej przyszłości, zwłaszcza po zawarciu traktatu handlowego, co przyczyni się również do zainteresowania rosyjskim rynkiem dzielnicy wielkopolskiej, z którą stosunki dotychczas były nulle. Szczególnie zainteresowanie okazali delegaci dla sprawy wywozu do Rosji z Wielkopolski nasion oraz bydła rozplodowego, wogóle zaś liczy Rosja na przywóz z Polski parafiny, chemikaliów, wyrobów farmaceutycznych, nawozów sztucznych, przedewszystkiem zaś maszyn rolniczych i wogóle wyrobów metalowych.

— Wzrost drożyzny. Po przejściowych trudnościach przed końcem roku szóstego nasz bilans handlowy układa się pomyślnie. Mamy wiążące do zanotowania bardzo dodatni objaw zmniejszenia się przywozu, oraz zwiększenia wywozu w miesiącu grudniu roku szóstego.

W dziedzinie przywozu nastąpiło znaczne zmniejszenie się importu materiałów budowlanych i ceramicznych (przez 4-krotnie), spadek przywozu wyrobów włókienalozych (prawie 10 proc.), wreszcie prawie o połowę w stosunku do listopada zmniejszył się przywóz galanterji i instrumentów precyzyjnych.

W dziedzinie wywozu mamy natomiast do zanotowania pomyślny objaw zwiększenia się eksportu; naogół wywóz nasz zagranicę w grudniu w stosunku do listopada zwiększył się około 75 procent.

Groźby Reichstagu.

WARSZAWA, 28.2. (Tel. wł.). „Rzeczypospolita” donosi z Berlina: Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad interpelacjami w sprawie Palatynatu.

Minister Spraw Zagranicznych dr. Stresemann wygłosił wielkie przemówienie, w którym między innymi oświadczył:

Wkrótce ogłosimy w białej książce wszystkie retorki, które się odnoszą do naszych kroków w sprawie Palatynatu. Niemiecki Ambasador w Paryżu wręczył 20 lutego w francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych notę Rządu, która zawierała materiał w sprawie popierania ruchu separatystycznego w Palatynacie przez władze okupacyjne. Francuski Prezydent Ministrów wrócił wczoraj notę tę niemieckiemu ambasadorowi, przyczem wskazywał również na swoją odpowiedź na ostatnią notę w sprawie Palatynatu i oświadczył, iż Rząd francuski odrzuca wszelkie mieszanie się w wewnętrzne sprawy niemieckie i w tych sporach nie bierze udziału.

Dr. Stresemann oświadczył dalej: Jeśli się cierpliwość jakiegoś narodu napina do ostatecznych granic i jeśli wówczas dochodzi do czynów, które należy potępić, to są one przyzwoicie boskich praw narodu bezwarunkowo zro-

zumiata. Dlatego należy raczyć to brać tak, jak one są. Obawiam się, ażeby nowe fakty takie, jak odwołanie unassegnowanej noty niemieckiej w sprawie Palatynatu, nie doprowadziły zamiast do porozumienia do nowego podniesienia rozprawo narodu.

Następnie przemawiał skrajny nacjonalista Henning, który oświadczył: Francuz nie ustąpi z Ruhry i z Palatynatu, jeśli nie będzie do tego zmuszony przez fakty. Nie wolam o wojnę odwetową, ale ostrzegam, iż naród niemiecki w końcu będzie doprowadzony do rozpaczy. Jeśli Francuzi dalej będą postępowali w sposób dotychczasowy, wówczas przyjdzie dzień odwetu.

Po przemówieniach kilka innych mówców rozprawy nad interpelacją zamknęło.

TELEGRAMY.

Akademia ku czci Wilsona.

WARSZAWA 28. II (PAT). Akademia ku czci Wilsona w sali Rady Miejskiej. Dzisiaj o g. 5 popoł. w odświętnej przystrojonej żalobnie sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci zmarł. b. Prezydenta St. Zjeda. Ameryki Północ. Woodrow Wilsona. Na akademję przybyli. P. Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Senatu, hr. Zamojski, Mia-

Soltan, Gen. Józef Haller. Akademia rozpoczęła się odegraniem marszu żalobnego. Akademię zagal. Prezes Rady Miejskiej p. Baliński, poczem przemawiał p. Marjan Niedziałkowski i prof. Zygmunt Cybikowski.

Nowy klub sejmowy.

Posłowie ukraińscy: Bazyli Mechniuk, Andrzej Paszenuk, Józef Skrzypa, Tomasz Prystupa, Jakób Wojciuk zawiadomili p. marszałka Sejmu, iż wystąpił z „Ukraińskiego klubu sejmowego” i tworzą klub Ukraińskiej socjalnej demokracji. Prezesem klubu został p. Jakób Wojciuk, sekretarzem — p. Józef Skrzypa.

Uzrocznienie Rtm. Boshenka.

„Kar. Peleki” dowiaduje się, że s. p. rtm. Boshenek, który padł ofiarą rozruchów krakowskich, ma być odszczepionym słotym krajem zasiłgi.

Albert Thomas wyjeżdża.

WARSZAWA, 28. II. (PAT) Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów p. Albert Thomas w niedziele opuścił Warszawę, udając się do Łodzi. Wyjazd z Warszawy z Dworca Głównego nastąpi o godz. 10 m. 15 rano. Po jednodniowym pobycie w Łodzi p. A. Thomas przez Poznań, Zbąszyn i Berlin uda się do Genewy.

Przyszłe posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 28 II. (PAT) Porządek dzienny najbliższego posiedzenia sejmku w dniu 26 b. m. przewiduje poza szeregiem interpelacji dalszy ciąg dyskusji szczegółowej nad ustawą o ochronie najmłodszych, oraz niezależną część porządku dziennego ostatniego posiedzenia, a więc: dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem kom. rolnej o uwłaszczeniu byłych czynszowników i długociągłych dzierżawców w województwach wschodnich, oraz motywowanie nagłośni 4-eh wniosków.

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 28 lutego b. r.
Dolary St. Zjednoczonych. 9270000—9275000
Czeki Now-Jork 9280000
Paryż 408000
Ruble złote 9650000—9650000
Akcje Pryw. Banku Handlowego 59800000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 28 lutego b. r.
Dolary 9350000—9350000
Londyn 40450000—40450000
Paryż 408—300
Frank złoty 1798000

Redaktor
Stanisław Mackiewicz

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okr. w Wilnie w dniu 14 lutego 1924 r. pod Nr. 179 włączono dodatkowy wpis następującej firmy:

„Zrzeszenie Oficerów Rezerwy”. Spółdzielnia z ogr. odp. w Wilnie. Na podstawie art. 75 p. 2 ustawy o spółdzielniach z dn. 29 października 1920 r. oraz art. 53 statutu spółdzielni na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu członków w dniu 7 lutego 1924 r. postanowiono: spółdzielnię zlikwidować. Likwidatorami spółdzielni są: Trojanowski Bronisław, Burzyński Władysław i Kapełuk Witold.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 9 lutego 1924 r. pod Nr. 245 włączono następującą firmę:

„Spółdzielnia Budowlana Rolnicza Rolników i Oradników Kresowych z odpowiedzialnością ograniczoną w Wilnie”. Siedziba spółdzielni Wilno ul. Jakóba Jasińskiego 14. Odpowiedzialność członka równa się dwukrotnej wysokości w stosunku do zadeklarowanych udziałów. Stowarzyszenie służy do celu dopomożenia rolnikom, zwłaszcza drobnym i osadnikom tak wojskowym, jak cywilnym na kresach przedszego i lepszego zabudowania się i zagospodarowania się, a następnie do zdobycia normalnych warunków kupna i sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Udział wynosi wartość 10 złotych pol. płatnych w mk. pol. przy zapisaniu się do spółdzielni. Zarząd stanowią: Stanisław Brzostowski, zam. w Wilnie, ul. Mickiewicza 29 i Walerjan Stopnicki — maj. Proszoreki pow. Działoszyński z Wileńskiej. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń pismo codzienne „Słowo” w Wilnie, c) rok obrachunkowy—kalendarzowy, d) członków Zarządu 3-eh; oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają dwaj członkowie Zarządu, e) ograniczeń uprawnień Zarządu nie ma, f) postanowień o zastępcach brak, g) przepisy o likwidacji są zgodne z odnoszonymi przepisami ustawy o spółdzielniach z dn. 29 października 1920 r.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ceny znacznie niższe!

Cheesz się ubrać ładnie, modnie, elegancko i tanio — napisz do firmy „MANPOL” w Łodzi, która ci wysła za naliczeniem pocztowym towar na ubranie lub kostium najlepszego wyboru i w deseniach ostatniej mody po cenach następujących:

- gat. A — 30 milionów mk. za 3 metry
- gat. B — 45 milionów mk. za 3 metry
- gat. C — 55 milionów mk. za 3 metry

UWAGA:

Do każdego obstatunku na kostium lub ubranie wysyła się bezpłatnie 3 metry podszewki.

Sprzedajemy również po cenach konkurencyjnych: PŁOTNA, MADAPOLAMY, PRZESZCERADŁA, RĘCZNIKI, ZEFIRY, SZEWIOTY, PŁÓCIENKA na koszule, OXFORD pościelowy, TYK czerwony na wyspy, POŃCZOCHY i t. d.

UWAGA: Prosimy wszystkich kupców przyjeżdżających do Łodzi odwiedzić nasz skład, który jest najtańszem źródłem towarów manufakturowych i półfabrykatów!

MANPOL UL. POMORSKA Nr. 7 w ŁODZI.

UWAGA: nasz adres „MANPOL” UL. POMORSKA Nr. 7 w ŁODZI.

Lecznica i Szpital litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby złośliwe od 11 — 1; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece — 1; oczu 10 — 2; uszu, nosa i gardła 12 — 8; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. — 3.

GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-MEDYCZNY

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne

Wydawca w zastępstwie współwłaścicieli — Stanisław Mackiewicz.

Zakłady przemysłowe „METAL”
Biuro w Wilnie przy ul. W. Stefańskiej Nr. 16.
FABRYKA
Pastylek Sacharynowych
„META”
Sprzedaje się sacharyna różnego gatunku
Fabryka mieści się przy ulicy W. Stefańskiej 16.

OBWIESZCZENIE Izby Skarbowej w Wilnie.

Izba Skarbowa podaje do powszechnej wiadomości, że w związku z uchwaloną już przez Sejm ustawą z dnia 10 stycznia 1924 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej, Ministerstwo Skarbu zarządza, aby pobór podatku dochodowego od osób fizycznych na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej był w miesiącu marcu 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według skali następującej:

L. poszcz.	Wysockość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym		Stopy procentowa podatku.
	ponad	do	
w tysiącach marek			
1	5.256.000	7.008.000	0,8
2	7.008.000	8.760.000	0,4
3	8.760.000	11.388.000	0,5
4	11.388.000	14.016.000	0,6
5	14.016.000	16.644.000	1
6	16.644.000	19.272.000	1,3
7	19.272.000	21.900.000	1,6
8	21.900.000	24.528.000	2
9	24.528.000	27.156.000	2,4
10	27.156.000	30.784.000	3
11	30.784.000	33.412.000	3,6
12	33.412.000	36.040.000	4,2
13	36.040.000	38.668.000	5,4
14	38.668.000	41.296.000	6,6
15	41.296.000	43.924.000	8,4
16	43.924.000	46.552.000	10,2
17	46.552.000	49.180.000	12
18	49.180.000	51.808.000	13,8
19	51.808.000	54.436.000	15,6
20	54.436.000	57.064.000	16,8
21	57.064.000	59.692.000	17,1
22	59.692.000	62.320.000	18
23	62.320.000	64.948.000	18,8
24	64.948.000	67.576.000	19,8
25	67.576.000	70.204.000	20,7
26	70.204.000	72.832.000	21,7
27	72.832.000	75.460.000	22,5
28	75.460.000	78.088.000	23,4
29	78.088.000	80.716.000	24,2
30	80.716.000	83.344.000	25
31	83.344.000	85.972.000	25,9
32	85.972.000	88.600.000	26,7
33	88.600.000	91.228.000	27,6
34	91.228.000	93.856.000	29,4
35	93.856.000	96.484.000	30,8
36	96.484.000	99.112.000	32,4
37	99.112.000	101.740.000	34,2

Potrącone kwoty należy w terminie do dnia 7 po dokonania potrącenia wpłacić do Kasy Skarbowej, a to pod rygorem 5%, kar. za każdy dzień zwłoki.

(—) J. Malecki
Dyrektor Izby Skarbowej.

Wydział Powiatowy Sejmiku Duniłowickiego ogłasza KONKURS

- na stanowiska:
- 1) Lekarza przychodni Rejonowej w miasteczku Wołkołata,
 - 2) Lekarza przychodni Rejonowej w miasteczku Postawy,
- Uposażenie według VII stopnia służbowego plac urzędników państwowych.
- 3) Inżyniera drogowego, obywatelomionego również z budownictwem, z poborami VII st. st. i 40% dod. Komun. uchwalonego przez Sejmik.
 - 4) Technika drogowego z uposażeniem IX st. st. i 40% dod. Komun. uchwalonego przez Sejmik.
- Posady do objęcia natychmiast. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami przyjmuje Wydział Powiatowy Sejmiku Duniłowickiego, (—) M. Staniszewski. Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta. Duniłowice, dnia 19/II. 1924 r.

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemian w WILNIE
Ostrobramska 19 telefon 1-47
kupuje
OWIES
wprost od producentów do dostawy natychmiastowej lub w późniejszych terminach. Udziela zaliczek. Uprasza się o oferty loco stacja załadowania.

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania odwiedź się Mickiewicza 37 m. 5 od 10-12 od 2-5.

Magazyn z urządzeniem i pokojem w śródmieściu odstąpię. Oferty pod „Magazyn” zgłaszać do Redakcji

Student matematyki przygotował do wszystkich szkół średnich w zakresie 8 miu klas M. Pohlanka 15-9

Ogrodnik fachowy na wszystkie gatunki ogrodnictwa z długoletnią praktyką poszukuje posady od zaraz Oferty, Garbarska 14 m.6 Ogrodnikowi.

Rządca-rolnik posiada poważne referencje poszukuje posady. Ostrobramska 25 m. 28 od 1 do 3 g.

D-r M. Mienicki Chor. wener. syfilis i skórne (leczon. sztucznie. słońcem górskim) ul. Wileńska 34 m. 31 Przyjmuje od 4-7

Drukarnia J. Bajewskiego, Sawicz 8.